

Centrum KLUCZ

MOCni wolontariatem
Poradnik dla
aktywnej młodzieży





Centrum KLUCZ

Centrum KLUCZ

MOCni wolontariatem
Poradnik dla
aktywnej młodzieży

Instytut Spraw Obywatelskich
Łódź 2017



Poradnik został przygotowany w ramach inicjatywy Centrum KLUCZ (www.centrumklucz.pl) podczas realizacji zadania publicznego „Aktywne postawy młodzieży – podnoszenie kompetencji, przedsiębiorczości i odpowiedzialności w wymiarze środowiska – edycja 2017” współfinansowanego ze środków Ministerstwa Rodziny Pracy i Polityki Społecznej, w ramach programu „Aktywne formy przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu – nowy wymiar 2020”.



Ministerstwo Rodziny,
Pracy i Polityki Społecznej

Wydawca:

Instytut Spraw Obywatelskich

ul. Pomorska 40, 91-408 Łódź

tel/fax: 42 630 17 49

biuro@inspro.org.pl

www.inspro.org.pl



ISBN 978-83-942311-8-7

Publikacja na licencji Creative commons by-nc-nd 3.0



Publikacja bezpłatna – nie do sprzedaży.

Wersja elektroniczna publikacji znajduje się na stronie internetowej:

www.centrumklucz.pl

Wesprzyj nas!

Zostań naszym Darczyńcą – Alior Bank 26 2490 0005 0000 4530 3441 9579

Przeznacz 1% swojego podatku – KRS 0000191928



SPIS TREŚCI

Wstęp	6
-------	---

Poradnik

Tworzyć, działać, zmieniać, ale jak zacząć?	
7 wskazówek, które pomogą Ci ruszyć z kopyta	10
Co to jest ekonomia społeczna?	14
Podmioty ekonomii społecznej, w działanie których możesz się zaangażować	16
Wolontariat to...	26
Wolontariuszu, poznaj swoje prawa i obowiązki	30
Młodzi w biznesie – spółdzielczość uczniowska	32

Rozmowy

Zależy nam, aby wszystko, co robimy było zrobione dobrze – wywiad z Anną Aftyką	38
Ja po prostu lubię tutaj przychodzić – wywiad z Izą Podgórną	42
Wolontariat to sposób, by dać się poznać – wywiad z Mirosławem Kołodziejczykiem	48
Na zakończenie	52
O Centrum KLUCZ	56
O INSPRO	60

Wstep



Poradnik, który właśnie czytasz, przygotowaliśmy z myślą o młodych ludziach, którzy zastanawiają się nad rozwojem swojej drogi zawodowej albo zagospodarowaniem wolnego czasu. Skoncentrujemy się na dwóch kluczowych pojęciach: wolontariacie i ekonomii społecznej. Chcemy zachęcić Cię do angażowania się w wolontariat. Pokażemy, że taka forma aktywności procentuje, również w Twojej przyszłej pracy, którą możesz znaleźć w obszarze ekonomii społecznej.

Jeśli choć jedno z poniższych zdań jest Ci bliskie, ten poradnik jest dla Ciebie:

- Nigdy nie angażowałem się w wolontariat. Zawsze dużo o tym słyszałem, lecz brakowało mi zapалу, by zacząć.
- Chcę zaangażować się społecznie, ale nie wiem, jaki powinien być pierwszy krok.
- Jestem lub byłem wolontariuszem.
- Zastanawiam się, w którym kierunku pójść, jaką szkołę wybrać, jakie mam szanse na znalezienie pracy.
- Myślę o tym, gdzie szukać pracy.
- Zastanawiam się, czym właściwie jest ekonomia społeczna. 😊

Poradnik

Tworzyć, działać,
zmieniać, ale jak
zacząć? 7 wska-
zówek, które po-
moga Ci ruszyć
z kopyta



Właśnie tak, ruszyć z kopyta. Młodzi ludzie potrafią to najlepiej. Mają nieskończone pokłady energii, która odpowiednio ukierunkowana ożywia lokalną społeczność i sprawia, że życie w niej zaczyna być ciekawsze. Bo młodzi to nie tylko nowe siły, ale też pomysłowość, kreatywność i otwartość na to, co inne. Jeśli chcesz działać, to jest szansa, że znajdziesz tu wskazówki, które Cię poprowadzą. Ale pamiętaj, nawet najlepsze rady nie pomogą, jeśli Ty sam nie wprowadzisz ich w życie. Gotowi? To startujemy!

KLUCZowa wskazówka nr 1

Zbierz ludzi. Zobacz, kogo masz przy sobie i zastanówcie się, jakie są Wasze cele.

Być może już to wiesz. Być może działasz nieformalnie i na pierwszym spotkaniu ustaliliście sobie w grupie, dokąd idziecie. Być może dawno założyłeś stowarzyszenie/fundację i powiesz, że wszystko jest w statucie. Zgadza się, jeśli jest statut, to są i cele, jest misja. Pytanie tylko – kto z Twoich ludzi ma ich świadomość? Zbierz ich i zapytaj, co dla nich ważne. Zobacz, ilu Was jest i jaki macie potencjał. Weź do ręki statut i przeczytaj raz jeszcze to, co kiedyś wspólnie ustaliliście. A potem zobacz, czy jest to nadal aktualne. To statut ma pasować do działań Twojej organizacji/grupy, a nie odwrotnie. Powinien odzwierciedlać to, co dla Ciebie najważniejsze – misję.

KLUCZowa wskazówka nr 2

Nazwij problem, którym chcesz się zająć.

No właśnie. Ze wskazywaniem problemów jest odwieczny... problem. Wielu zarzuca, że to typowo projektowe myślenie, które układa działania organizacji w sztywny schemat, zmuszając do wymyślania. I rzeczywiście, czasami tak jest. W szczególności wtedy, kiedy rozpoczynając działanie nie przemyślisz sobie, czy i komu może być ono potrzebne. Krótko mówiąc – kiedy nie odpowiesz na pytanie, czy dzięki temu rozwiążecie jakiś problem? Jak zmieni się świat? Brzmi górnolotnie? Jeśli czytając „świat” myślisz o kuli ziemskiej, to masz rację. Ale kiedy spojrzymy na „świat” jak na najbliższe nam otoczenie, wtedy zmiany, o których mowa, nabierają znacze-

nia. W działaniu nie chodzi po prostu o to, żeby działać, ale żeby robić to z sensem. Ten sens można znaleźć tylko wtedy, kiedy potrafisz nazwać zmianę, o którą walczysz.

KLUCZowa wskazówka nr 3 i 4

Zaplanuj 2-3 konkretne działania, które pomogą rozwiązać Twój problem.

Określ czas, w którym zrealizujesz to, co zaplanowałeś. Dobry plan urealniania nasze zamiary. Niezależnie od tego, czy planujesz zmiany w swoim życiu czy w organizacji w której działasz, warto wyposażyć się w strategię działania. Dobry plan powinien być konkretny i na początek dość krótki. Serio. Nie potrzebujesz jeszcze wiedzieć, co będziesz robił za 2-3 lata. Wystarczy, że zaplanujesz działania na kolejne pół roku. Zróbcie to wspólnie i realnie, biorąc pod uwagę wszystkie inne obowiązki.

KLUCZowa wskazówka nr 5

Zastanów się, jakiej pomocy potrzebujesz.

Wiesz już, ile czasu zajmie Ci realizacja zaplanowanych działań. Teraz pora dobrać do tego odpowiednie narzędzia. Zastanów się, czego konkretnie potrzebujesz (ilu ludzi, jakich materiałów, usług, co możesz zrobić własnymi siłami, a co musisz zlecić na zewnątrz).

KLUCZowa wskazówka nr 6

Poszukaj sprzymierzeńców.

Henry Ford mawiał *Spotkać się to początek; zgodzić się to postęp; pracować razem to sukces*. A ludowe porzekadło potwierdza, że *Co dwie głowy, to nie jedna*. Ameryki tu nie odkrywamy. Trudno jest działać w pojedynkę, dlatego warto szukać sprzymierzeńców Twoich działań. I uwaga – nie chodzi tu o członków i sympatyków Twojej grupy/organizacji – tych już masz. Pomyśl o innych, którzy na co dzień nie działają z Tobą, ale mogliby zaangażować się w to konkretne działanie. Myśl szeroko, włączając w to lokalny biznes, samorząd, media, parafię. W ten sposób nie tylko ułatwisz sobie działanie, ale także zbudujesz pozytywny wizerunek swojej organizacji jako otwartej na innych i gotowej do współpracy.

KLUCZowa wskazówka nr 7

Podziel robotę i do dzieła!

I najważniejsze – nie bierz wszystkiego na siebie. Prawdopodobnie nie dasz rady zrobić tego sam. Podziel pracę między członków grupy/organizacji dając im szansę wyboru działań, w które chcą się zaangażować. Zróbcie to wspólnie – to buduje zaufanie i odpowiedzialność za innych.

Wiemy, że działając społecznie chciałbyś przenosić góry, ale spokojnie. Pamiętaj, że małymi krokami też można pokonać nawet duży dystans. Jeśli czujesz, że nie masz dość sił i środków na to, żeby dokonywać rewolucji w Twoim otoczeniu, zacznij od czegoś niewielkiego. Pierwsze sukcesy, nawet niewielkie, zwiększają motywację do działania. Nie warto zwlekać, warto zacząć od zaraz.

Zachęcamy Cię nie tylko do działania, ale i zapraszamy w podróż do świata ekonomii społecznej. W nim możesz zmieniać otaczającą Cię rzeczywistość i jednocześnie na tym zarabiać. Może odkryjesz tam miejsce dla siebie i zechcesz zostać. ☺

Co to jest ekonomia społeczna?



Gospodarka społeczna, przedsiębiorczość społeczna, a może ekonomia solidarności? Niezależnie od określenia, którego użyjemy wyjaśniając, czym jest ekonomia społeczna, nie ma co ukrywać, że nie istnieje jedno proste wytłumaczenie zjawiska, które łączy w sobie cele społeczne i ekonomiczne.

Spróbujmy podejść do sprawy od strony prawa. Ustawa o ekonomii społecznej i solidarnej (a właściwie jej projekt) określa ją jako sferę życia społeczno-gospodarczego, która pozostaje na pograniczu sektora przedsiębiorczości oraz sektora organizacji pozarządowych niedziałających w celu maksymalizacji zysku.

Mówiąc prościej, w ekonomii społecznej obok celu gospodarczego równie ważna jest misja społeczna. W praktyce oznacza to, że wypracowany w wyniku działania podmiotu zysk inwestuje się w cele społeczne. Przeznaczony jest on na potrzeby członków lub społeczności, w obszarze których działają podmioty ekonomii społecznej.

Jednym z podstawowych jej zadań jest tworzenie miejsc pracy w przedsiębiorstwach społecznych, co powoduje wzrost zatrudnienia w sferze usług społecznych (m.in. usługach opiekuńczych, socjalnych, edukacyjnych) oraz umożliwia zatrudnienie grup szczególnie zagrożonych na rynku pracy (np. niepełnosprawnych, długotrwale bezrobotnych, byłych więźniów itp.).

Brzmi zagadkowo? Jeśli tak, poniżej opisujemy, w jakich formach prawnych mogą działać podmioty ekonomii społecznej.

Sprawdź, być może zobaczysz w ekonomii społecznej przestrzeń do swoich działań. ☺

Podmioty ekono-
mii społecznej,
w działanie któ-
rych możesz się
zaangażować



Na pewno niejednokrotnie słyszałeś o fundacjach, stowarzyszeniach czy spółdzielniach socjalnych – wszystkie te podmioty tworzą ekonomię społeczną. Być może zastanawiałeś się nad założeniem organizacji pozarządowej lub chcesz poznać bliżej podmioty, w których działania możesz zaangażować się wolontariacko? Opowiemy Ci o nich trochę więcej. Tylko uważaj, bo poznasz dużo nowych, fachowych pojęć... Ale na pewno jesteś odważny i się nie zniechęcisz. ☺

Zatem, do dzieła! Poznaj podmioty ekonomii społecznej wraz z ich wadami i zaletami.

Fundacja

Fundacja jest organizacją pozarządową powoływaną dla celów społecznie lub gospodarczo użytecznych np. rozwój aktywności obywatelskiej, gospodarki, nauki i oświaty, kultury i sztuki, opieki i pomocy społecznej, ochrony środowiska czy ochrony zdrowia. Fundację tworzą zazwyczaj jedna lub kilka osób (fizycznych lub prawnych), które są ukierunkowane na realizację określonego celu, ważnego z punktu widzenia dobra wspólnego i przeznaczają na ten cel majątek. Dlatego często mówi się: *Jeśli masz przyjaciół – załóż stowarzyszenie. Jeśli masz pieniądze – załóż fundację*. Fundację ustanawia fundator w oświadczeniu woli składanym przed notariuszem (lub w testamencie).

Najważniejsze plusy i minusy prowadzenia działalności w formie fundacji:

Plusy	Minusy
Możliwość finansowania działań poprzez dotacje, granty, środki od osób fizycznych i prawnych (np. zbiórki publiczne, darowizny pieniężne lub rzeczowe) oraz prowadzenie działalności zarobkowej we własnym zakresie (odpłatnej działalności pożytku publicznego i/lub działalności gospodarczej).	Konieczność zapewnienia społecznej lub gospodarczej użyteczności działania fundacji (brak możliwości utworzenia jej tylko w celu działania na rzecz fundatora, jego rodziny lub realizacji osobistych interesów określonej grupy).

Możliwość pozyskiwania środków z odpisów 1% podatku dochodowego od osób fizycznych, pod warunkiem zarejestrowanego sądownie statusu organizacji pożytku publicznego (OPP).	Wyższe niż w przypadku stowarzyszenia koszty założenia.
Możliwość korzystania ze zwolnień podatkowych.	Brak obowiązku fundatorów zapewniania środków na dalsze funkcjonowanie fundacji, co może być niekorzystne dla jej trwałości.
Stosunkowo prosta procedura tworzenia i rejestracji fundacji – wymóg złożenia przed notariuszem oświadczenia o utworzeniu fundacji, przyjęcia przez fundatorów statutu i złożenia wniosku o rejestrację fundacji do Krajowego Rejestru Sądowego.	Nakaz rachunkowego wyodrębnienia działalności pożytku publicznego (nieodpłatnej i odpłatnej), a także działalności gospodarczej.
Możliwość założenia fundacji tylko przez jednego fundatora – może nim być zarówno osoba fizyczna, jak i prawna.	Konieczność corocznego sprawozdawania się (składanie sprawozdania merytorycznego z prowadzonej działalności do wskazanego w statucie ministra właściwego do spraw fundacji, który jest jej organem nadzoru oraz składanie sprawozdania finansowego do urzędu skarbowego).

Stowarzyszenie

Stowarzyszenie tworzy grupa osób mająca wspólne zainteresowania lub wspólny cel. Powołując stowarzyszenie, chcą te zainteresowania rozwijać lub osiągnąć wyznaczony sobie cel. Cele te mogą być najrozmaitsze. Ludzie łączą się dla obrony swoich interesów przed wyzyskiem, dla wzajemnej pomocy lub w każdym innym celu, który wymaga zorganizowanego działania. Wyróżniamy dwa rodzaje stowarzyszeń: zwykłe i rejestrowe. Do założenia stowarzyszenia zwykłego wymagane są min. 3 osoby. Takie stowarzyszenie jest wpisywane do rejestru starosty. Posiada ono tzw. ułomną osobowość prawną i nie może prowadzić działalności ekonomicznej. Aby powołać stowarzyszenie rejestrowe potrzeba min. 7 osób, a podmiot rejestruje się w Krajowym Rejestrze Sądowym.

Najważniejsze plusy i minusy prowadzenia działalności w formie stowarzyszenia:

Plusy	Minusy
Składki członkowskie jako ważne źródło przychodów, którym można dowolnie rozporządzać.	Możliwe trudności ze zgromadzeniem 7 osób – założycieli stowarzyszenia.
Możliwość prowadzenia działalności ekonomicznej (odpłatnej działalności pożytku publicznego, działalności gospodarczej).	Obowiązek utworzenia organu kontrolującego – komisji rewizyjnej.
Brak opłaty za rejestrację stowarzyszenia oraz za wprowadzanie zmian w Krajowym Rejestrze Sądowym, o ile podmiot nie prowadzi działalności gospodarczej.	Możliwe trudności z ustaleniem optymalnej wysokości składki członkowskiej (zbyt wysoka utrudni egzekwowanie płatności, zbyt niska nie umożliwi finansowania działań).
Brak obowiązku składania corocznego sprawozdania merytorycznego.	Trudności związane z zarządzaniem w przypadku wieloosobowego zarządu złożonego z osób, które nierównomiernie angażują się w działania stowarzyszenia.

Spółdzielnia socjalna

Spółdzielnię socjalną definiować można jako współdziałanie grupy ludzi w celu zapewnienia sobie miejsca pracy oraz polepszenia swojej sytuacji społecznej i ekonomicznej. Spółdzielnia socjalna jest specyficzną formą spółdzielni pracy. Działa w celu prowadzenia wspólnego przedsiębiorstwa w oparciu o osobistą pracę członków, na rzecz ich społecznej i zawodowej reintegracji. Celem działania spółdzielni socjalnej jest powrót do uregulowanego życia społecznego i aktywności na rynku pracy jej członków/pracowników.

W ramach spółdzielczości socjalnej funkcjonują: spółdzielnie socjalne osób fizycznych i spółdzielnie socjalne osób prawnych. Jest kilka kwestii, które różnią te formy, jednak podstawy są w obu przypadkach tożsame. Podstawowym dokumentem regulującym działalność spółdzielni jest (podobnie jak w organizacjach pozarządowych) statut. To w statucie zawarte są

takie informacje jak np. struktura, prawa i obowiązki członków, przedmiot działalności spółdzielni, wysokość wpisowego, liczba i wysokość udziałów, a także wszelkie regulacje dotyczące bieżącego działania.

Najważniejsze plusy i minusy prowadzenia działalności w formie spółdzielni socjalnej:

Plusy	Minusy
Demokratyczne zarządzanie, tj. równoważność głosów wszystkich członków spółdzielni w decydowaniu o jej działalności.	Konieczność stałego wypracowywania konsensusu i sprawnego funkcjonowania w grupie; ryzyko niepowodzeń spółdzielni ze względu na czynnik ludzki i konflikty w grupie.
Skupienie działalności na reintegracji społecznej i zawodowej członków spółdzielni, w tym możliwość przeznaczenia nadwyżki bilansowej na społeczną reintegrację członków/pracowników.	Nie do końca sprecyzowane prawo, przepisy regulujące działalność spółdzielni zawarte w kilku różnych ustawach.
Możliwość pozyskiwania środków unijnych, ministerialnych oraz ubiegania się o środki przeznaczone dla podmiotów prowadzących działalność społecznie użyteczną prowadzoną w sferze zadań publicznych.	Negatywne konotacje nazwy „spółdzielnia socjalna”, uwarunkowane językowo, historycznie i kulturowo.
Możliwość tworzenia miejsc pracy dla osób niebędących członkami spółdzielni.	Niemożność dzielenia między członków spółdzielni wypracowanego zysku.
Możliwość korzystania z niskooprocentowanych pożyczek (z możliwością odroczenia spłaty) z Banku Gospodarstwa Krajowego, dedykowanych dla podmiotów ekonomii społecznej, w tym spółdzielni.	Obowiązek lustracyjny – każda spółdzielnia ma obowiązek przeprowadzenia lustracji swojej działalności przynajmniej raz na trzy lata, celem zbadania legalności, gospodarności i rzetelności działania.

Zakład Aktywności Zawodowej (ZAZ)

ZAZ tworzony jest w celu zatrudniania osób z niepełnosprawnościami, a także przygotowania ich do życia w otwartym środowisku oraz pomocy w realizacji pełnego, niezależnego, samodzielnego i aktywnego życia na miarę ich indywidualnych możliwości. Zaz nie jest samodzielną formą prawną – organizacyjnie i finansowo jest wydzieloną jednostką, która uzyskuje status zakładu aktywności zawodowej. O utworzenie ZAZ ubiegać się mogą podmioty, których statutowym zadaniem jest rehabilitacja społeczna i zawodowa osób niepełnosprawnych.

ZAZ-y działają na mocy ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 17 lipca 2012 r. w sprawie zakładów aktywności zawodowej.

Najważniejsze plusy i minusy prowadzenia działalności w formie ZAZ:

Plusy	Minusy
Skupienie działalności na aktywizacji zawodowej, społecznej i leczniczej, której efektem ma być znalezienie pracy na otwartym rynku dla jak największej liczby niepełnosprawnych pracowników.	Czasochłonna procedura rejestracyjna.
Możliwość uczestnictwa w ZAZ stanowi czasem dla osób niepełnosprawnych jedyną możliwość podejmowania aktywności zawodowej.	Brak osobowości prawnej: ZAZ nie może samodzielnie nabywać praw i zaciągać zobowiązań.
Możliwość sfinansowania z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON) utworzenia zakładu oraz pokrycia kosztów prowadzenia działalności rehabilitacyjnej na rzecz pracowników z orzeczeniami.	Co najmniej 70% zatrudnionych w takim zakładzie muszą stanowić pracownicy z aktualnymi orzeczeniami o niepełnosprawności ze stopniem znacznym.
Możliwość skorzystania z ulg podatkowych.	Wysokie koszty funkcjonowania.

Centrum Integracji Społecznej (CIS)

CIS jest miejscem będącym jednym z pierwszych etapów na drodze do aktywizacji osób wykluczonych ze społecznej i zawodowej aktywności. Jego uczestnikami są osoby, które nie są w stanie, z różnych względów, funkcjonować na tradycyjnym rynku pracy: byli więźniowie, bezdomni, długotrwale bezrobotni, niepełnosprawni, chorzy psychicznie, uzależnieni od alkoholu czy narkotyków, itp. Centra Integracji Społecznej (CIS) działają na mocy ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o zatrudnieniu socjalnym. CIS może być utworzony przez jednostkę samorządu terytorialnego, organizację pozarządową, kościelną osobę prawną, a także przez spółdzielnię socjalną.

Najważniejsze plusy i minusy prowadzenia działalności w formie CIS:

Plusy	Minusy
Największy potencjał, ze względu na kompleksowość oferty, do aktywizowania zawodowego swoich uczestników wśród wszystkich podmiotów reintegracyjnych, w tym przygotowania ich do samozatrudnienia.	Wysokie koszty początkowe utworzenia CIS, w tym wysokie wymagania lokalowe (konieczność zapewnienia warunków do prowadzenia zajęć praktycznej nauki zawodu).
Możliwość utrzymywania się uczestników CIS dzięki własnej pracy, poprzez otrzymywanie świadczenia reintegracyjnego za pracę wykonywaną w ramach CIS.	Relatywnie wysoki koszt utrzymania CIS i środków przeznaczanych na wsparcie uczestników.
CIS jako inkubator przedsiębiorczości społecznej – absolwenci CIS mają możliwość otrzymać wsparcie doradcze, szkoleniowe i finansowe na założenie własnej działalności, a już jako przedsiębiorcy wypożyczyć z CIS np. podstawowy sprzęt.	Konieczność pozyskania wysoko wykwalifikowanej kadry (pracownicy posiadający nie tylko kierunkowe wykształcenie oraz doświadczenie zawodowe, ale i przygotowanie pedagogiczne oraz odpowiednie kompetencje psychospołeczne).
Możliwość prowadzenia (w ramach działalności odpłatnej pożytku publicznego) działalności wytwórczej, handlowej lub usługowej, dochody z której można przeznaczać na funkcjonowanie CIS.	Wymóg zatrudnienia uczestnika/absolwenta CIS przez minimum 12 miesięcy – mimo zapewnienia dofinansowania do jego wynagrodzenia, wymóg ten zniechęca niektórych pracodawców do podejmowania współpracy z CIS.

Klub Integracji Społecznej (KIS)

Podstawowym celem działalności KIS jest wsparcie osób oraz rodzin w tym, aby w pełni uczestniczyły w życiu rodzinnym, społecznym, zawodowym. W praktyce oznacza to, że osoba doświadczająca w życiu trudności takich jak bezrobocie, uzależnienie, bezdomność, ubóstwo, problemy z adaptacją po opuszczeniu zakładu karnego, w KIS może uzyskać pomoc w pokonaniu tych trudności i zdobyciu większej samodzielności życiowej.

KIS-y są powoływane przez jednostkę samorządu terytorialnego, jej jednostkę organizacyjną (ośrodek pomocy społecznej) lub organizację pozarządową. Istnieje także możliwość powołania KIS wspólnie przez kilka podmiotów (tzw. wariant współpartnerski). KIS może powstać także na bazie już działającego podmiotu, jak Gminne Centrum Informacji lub Kluby Pracy.

Najważniejsze plusy i minusy prowadzenia działalności w formie KIS:

Plusy	Minusy
Możliwość tworzenia grup wsparcia dla osób o podobnych trudnościach życiowych.	Brak osobowości prawnej: KIS nie może samodzielnie nabywać praw i zaciągać zobowiązań.
Możliwość udzielenia profesjonalnej pomocy psychologicznej w celu odbudowania w uczestnikach poczucia sprawstwa i wpływu na własne życie.	Konieczność zorganizowania lokalnego partnerstwa w celu zapewnienia kompleksowości wsparcia.
Kompleksowość oferowanego wsparcia, obejmującego także różne formy wypoczynku i spędzania czasu wolnego.	Zmniejszona efektywność wsparcia KIS, gdy na terenie jego działań nie ma innych podmiotów, jak CIS czy spółdzielnia socjalna (brak możliwości kontynuowania wsparcia).
Potencjał do utworzenia na bazie KIS innych podmiotów, jak Centrum Integracji Społecznej czy spółdzielnia socjalna.	Duży wpływ kondycji finansowej samorządu na funkcjonowanie KIS, w tym możliwości zorganizowania robót publicznych i prac społecznie użytecznych.
Źródła dofinansowania działalności dedykowane dla KIS, np. w ramach konkursów ogłaszanych przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.	Potencjalny brak stabilności funkcjonowania, przy jednoczesnej konieczności zapewnienia wykwalifikowanej kadry w przypadku KIS prowadzonego przez organizację pozarządową.

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością not for profit

Spółka kapitałowa not for profit (często potocznie nazywana spółką non profit) – to przedsiębiorstwo społeczne, w którym obok działalności ekonomicznej ważną rolę odgrywa cel społeczny. W praktyce oznacza to, że podmiot nie działa w celu osiągania zysku, a wypracowany dochód przeznacza na działalność statutową pożytku publicznego. Nie jest więc możliwe dzielenie zysków pomiędzy wspólników, członków zarządu, pracowników, radę nadzorczą czy komisję rewizyjną. Spółki takie działają w myśl Ustawy z dnia 15 września 2001 r. – Kodeks spółek handlowych.

Najważniejsze plusy i minusy prowadzenia działalności w formie spółki not for profit:

Plusy	Minusy
Duże pole manewru w zakresie sposobu działania – wskazanie w statucie organów, ich kompetencji, podziału ról, wprowadzenia kompetentnego organu nadzorczego.	Minimalny kapitał zakładowy – 5.000 zł.
Prowadzenie działalności, w której zdecydowany prym wiedzie działalność ekonomiczna – gospodarcza.	Niemożliwość dzielenia zysków pomiędzy wspólników, członków zarządu, pracowników, radę nadzorczą czy komisję rewizyjną.
Możliwość ubiegania się o środki przeznaczone dla podmiotów prowadzących działalność społecznie użyteczną w sferze zadań publicznych.	Opodatkowanie wypracowanego zysku.
Wiarygodny partner dla biznesu, w tym w ramach działań społecznie odpowiedzialnego biznesu.	Konieczność prowadzenia pełnej księgowości oraz składania sprawozdania finansowego do urzędu skarbowego i Krajowego Rejestru Sądowego.
Możliwość podjęcia działalności pożytku publicznego, w tym uzyskania statusu organizacji pożytku publicznego (OPP), a co za tym idzie pozyskiwania 1% podatku dochodowego od osób fizycznych.	Odpowiedzialność wspólników za zobowiązania spółki, do wysokości wniesionych udziałów.

Wolontariat to...



Dowiedzieliśmy się już, jakie podmioty wyróżniamy w ekonomii społecznej. Poznaliśmy ich najważniejsze plusy i minusy. Być może znalazłeś dla siebie podmiot, w działania którego chciałbyś zaangażować się wolontariacko. Zatem najwyższy czas na przyjrzenie się bliżej wolontariatowi. Ale zaraz, zaraz, a co to jest właściwie ten wolontariat? ☺

Zamiast przytaczać książkowe definicje, oddaliśmy głos uczestnikom projektu „Aktywne postawy młodzieży” – przeczytajcie, czym dla nich jest wolontariat. Mamy nadzieję, że ich wypowiedzi zainspirują Was do działania. ☺

Wolontariat to grupa ludzi, która ma jakiś dobry i piękny wspólny cel.

Jacek Grzywala, 21 lat

Wolontariat to nie tylko dodatkowe zajęcie, to styl życia. To mnóstwo satysfakcji, radości. To kilka chwil poświęconych na pomaganie innym, które procentują przez całe nasze życie. Sposób na poznanie samego siebie, stałe poszerzanie swoich umiejętności i zdobywanie doświadczenia. Nawiązywanie nowych przyjaźni i współpracy. To rozwój interpersonalny, dzięki któremu możemy odpowiednio pokierować swoim życiem. Wolontariat czyni z nas świadomych, bardziej wartościowych członków społeczeństwa.

Julia Ochal, 18 lat

Wolontariat to możliwość poznania siebie samego.

Justyna Marczyńska, 18 lat

Wolontariat znaczy dla mnie tyle, co bezinteresowna pomoc, dzięki której człowiek może się rozwijać, nawiązywać znajomości, poznać ludzi, a także uczyć się czegoś nowego. Wolontariat to poświęcenie siebie dla innych.

Sylwia Grzegorzcyk, 22 lata

Wolontariat to pasja, radość i doświadczenie. To chęć pomocy innym ludziom. To możliwość poprawy świata. To czas.

Magdalena Kik, 18 lat

Wolontariat to sposób na życie. Jest to forma aktywnego spędzania czasu, okazja do rozwoju, ale przede wszystkim źródło ogromnej satysfakcji. Wydaje mi się, że życie wolontariusza wciąż nabiera nowych barw, znacznie bardziej jaskrawych i szczęśliwych. Jestem zadowolona z tego, że mam przestrzeń do niesienia pomocy innym, ponieważ dzięki temu czuję się lepszym człowiekiem i mam poczucie, że w ten sposób mogę w jakimś stopniu zmienić świat na lepsze.

Lili Włodarczyk, 19 lat

Wolontariat to niesamowita przygoda, dzięki której człowiek może dać część siebie innym. To poczucie spełnienia, gdy ktoś, komu pomogliśmy, serdecznie się uśmiecha lub powie dziękuję – małe słowo mające wielkie znaczenie. Jest to również ciężka praca, lecz taka, która rozwija człowieka i wyzwala w nim to, co najlepsze.

Joanna Wendler, 19 lat

Wolontariat to najfajniejsza rzecz, która mnie spotkała. Otworzyła mi serce na potrzeby drugiego człowieka.

Justyna Grzegorzczuk, 23 lata

Wolontariat to sposób na życie! Jest to dający najwięcej satysfakcji i najbardziej rozwijający nas sposób spędzania wolnego czasu. Jako wolontariuszka rozwijam swoją osobowość i umiejętności, zdobywam nowe doświadczenie, poznaję różne środowiska oraz ciekawych ludzi. Wolontariat daje mi siłę, dzięki której wierzę w to, że mogę zmienić świat na lepszy!

Marta Jaworska, 18 lat

Wolontariat to przede wszystkim szansa. Dajemy ją sobie na rozwój samego siebie, na poznanie nowych ludzi i aby uśmiech spowodowany naszym działaniem wrócił do nas.

Grzegorz Janicki, 21 lat

Wolontariat to bezinteresowna działalność na rzecz innych ludzi. To pasja, która dla większości osób staje się sensem życia.

Weronika Piątkowska, 18 lat

Wolontariat jest dla mnie przede wszystkim zdobywaniem doświadczenia i umiejętności, pomaganiem innym bezinteresownie, to organizowanie czegoś, co sprawia nam przyjemność, możliwość rozwijania się, poświęcenie dla innych, poznanie nowych osób. Poprzez wolontariat nie tylko pomagamy, ale jednocześnie mamy możliwość samorealizacji oraz kształcenia się.

Dagmara Sobala, 17 lat

Wolontariuszu, poznaj swoje pra- wa i obowiązki



Chyba nie masz już wątpliwości, że wolontariat to fajna sprawa. ☺
Pamiętaj, że jako wolontariusz masz swoje prawa i obowiązki – poznaj je:

Jakie są moje prawa?

- Zawarcie porozumienie wolontariackiego, które będzie regulować współpracę między Tobą a organizacją (jeśli współpraca trwa krócej niż 30 dni, porozumienie może być zawarte w formie ustnej, w przypadku gdy trwa ponad 30 dni, porozumienie musi być zawarte w formie pisemnej).
- Masz prawo do informacji o zasadach bezpiecznego wykonywania świadczenia oraz bezpiecznych i higienicznych warunków pracy.
- Jeśli współpraca trwa krócej niż 30 dni, masz prawo do ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków oraz innego zaopatrzenia z tytułu wypadków lub chorób zawodowych.
- Możesz uzyskać zaświadczenie/referencje po zakończeniu współpracy.
- Masz prawo do pokrywania przez organizację kosztów Twoich podróży służbowych i diet. Możesz zwolnić organizację z tego obowiązku, ale tylko w formie pisemnej – często taki zapis jest częścią porozumienia.

Jakie są moje obowiązki?

- Powinieneś posiadać kwalifikacje i spełniać wymagania odpowiednie do rodzaju i zakresu wykonywanych świadczeń.
- Masz obowiązek wykonywania świadczeń zgodnie z zawartym porozumieniem.
- Jeśli nie ukończyłeś 18 lat, a chcesz zaangażować się w wolontariat, masz obowiązek posiadać zgodę rodziców/opiekunów prawnych.



Młodzi w biznesie – spółdzielczość uczniowska

Wiesz już czym jest ekonomia społeczna, poznałeś rodzaje podmiotów ekonomii społecznej wraz z ich plusami i minusami. Dowiedziałeś się, że wolontariat to doskonały pomysł na poznanie siebie i podzielenie się swoimi umiejętnościami z innymi. Teraz, czas na praktykę! Jako młoda osoba możesz angażować się w różne działania, które pozwolą Ci się rozwijać. Możesz wybrać wolontariat w organizacji pozarządowej, dołączyć do szkolnego koła wolontariatu lub już w trakcie nauki w szkole poznać tajniki przedsiębiorczości, zakładając spółdzielnię uczniowską. Czas dowiedzieć się o niej więcej.

Spółdzielczość uczniowska jest doskonałym sposobem na kształtowanie postaw przedsiębiorczych. Uczy pracy w grupie, konsekwencji w działaniu, mądrego gospodarowania pieniędzmi, umiejętności inwestowania. W przeciwieństwie do teoretycznych zajęć z przedsiębiorczości, pozwala na praktykę, która jest świetnym przyczynkiem do prowadzenia w przyszłości biznesu społecznego.

Obecnie w Polsce działa kilka tysięcy spółdzielni uczniowskich, które stanowią doskonały przykład łączenia celów społecznych z wykorzystywaniem instrumentów gospodarki rynkowej. Spółdzielnie uczniowskie zakładane są przez uczniów szkół podstawowych i średnich. Obok najpopularniejszej formy działalności – prowadzenia sklepiku – uczniowie zarządzają również punktami ksero i szkolnymi kasami oszczędności czy organizują imprezy kulturalne i edukacyjne. Ważną rolę odgrywają opiekunowie spółdzielni uczniowskiej, przeważnie nauczyciele. To ich kompetencje i zaangażowanie mają bezpośredni wpływ na skuteczne działanie uczniów. Pasja społeczna wychowawcy i jego talenty organizacyjne niejednokrotnie przekładają się na liczebność spółdzielni oraz zakres realizowanych przez nią działań.

Działalność spółdzielni uczniowskich nie jest uregulowana odrębnymi przepisami. Struktura organów spółdzielni uczniowskich jest kształtowana na podstawie ustawy Prawo spółdzielcze (Dz.U. z 2013 r., poz.1443), mającej zastosowanie do funkcjonujących na rynku podmiotów spółdzielczych.

Cele działania spółdzielni uczniowskiej:

- Kształtowanie umiejętności zespołowego działania i zarządzania posiadanymi zasobami w warunkach gospodarki rynkowej.
- Prowadzenie działalności gospodarczej – handlowej, usługowej, wytwórczej i hodowlanej na rzecz społeczności szkolnej i lokalnej.
- Kształtowanie nawyków oszczędzania oraz celowego wykorzystywania wypracowanej nadwyżki.
- Organizowanie wzajemnej pomocy oraz zaspokajanie materialnych i kulturalnych potrzeb członków spółdzielni.
- Propagowanie idei spółdzielczości w środowisku szkolnym i lokalnym.

Krok po kroku: Jak założyć spółdzielnię uczniowską?

1. Zbierz grupę chętnych uczniów, którzy chcą pracować dla dobra wspólnego – minimum 10 osób.
2. Wybierzcie opiekuna spółdzielni spośród członków Rady Pedagogicznej.
3. Dodajcie do statutu szkoły zapis: „W szkole działa spółdzielnia uczniowska [nazwa]”.
4. Przygotujcie statut spółdzielni uczniowskiej (dla ułatwienia możecie skorzystać ze wzoru przygotowanego przez Ministerstwo Edukacji Narodowej).
5. Zorganizujcie pierwsze Walne Zgromadzenie członków spółdzielni, podczas którego:
 - zapoznanie członków ze statutem spółdzielni uczniowskiej i przyjęcie go;
 - Rada Pedagogiczna podpisze i zatwierdzi statut;
 - przyjmiecie na członków spółdzielni uczniowskiej tych, którzy wpłacili udziały;
 - przeprowadzicie wybory do Zarządu, który stworzą 3 osoby;
 - przeprowadzicie wybory 3-osobowej Rady Nadzorczej;
 - zatwierdzicie plan pracy spółdzielni uczniowskiej na bieżący rok.
6. Zaczynajcie działania. ☺

Czas na praktykę! Jak działa Spółdzielnia Uczniowska „Karmelka”

W Polsce działa ponad 6 tys. spółdzielni uczniowskich. Niektóre z nich radzą sobie bardzo dobrze, będąc tym samym wzorem do naśladowania dla innych. Tak właśnie jest w przypadku Spółdzielni Uczniowskiej „Karmelka”. Działająca w lubartowskim Gimnazjum nr 2 spółdzielnia ma kilkunastoletnią historię. Została założona w 1999 r., ale jej korzenie sięgają 1927 r. Wtedy przy Szkole Podstawowej nr 2 w Lubartowie powstała pierwsza w mieście spółdzielnia uczniowska. Dzisiaj „Karmelka” jest jedną z najprężniej działających tego typu organizacji. Działalność „Karmelki” doceniania jest w całym kraju. W 2016 r. Fundacja Rozwoju Spółdzielczości Uczniowskiej uznała ją za najlepszą w Polsce.

Rozmowy

Zależy nam, aby wszystko, co robi- my było zrobione dobrze

wywiad z Anną Aftyką

zdj. Sławomir Zdunek

Prezes spółdzielni uczniowskiej „Karmelka” przy Gimnazjum nr 2 w Lubartowie (woj. lubelskie) – Anna Aftyka opowiada o działalności spółdzielni.

Czym zajmuje się spółdzielnia?

Na co dzień zajmujemy się prowadzeniem sklepu szkolnego. Sprzedajemy w nim artykuły spożywcze i higieniczne. Dbamy o zapewnienie ciągłości sprzedaży, wprowadzanie nowego asortymentu, tworzenie atrakcyjnej oferty handlowej oraz organizację promocji i degustacji. W czasie imprez szkolnych czy dyskotek prowadzimy również sprzedaż w kawiarence.

Zajmujemy się także pozyskiwaniem środków finansowych, poprzez organizację loterii, kiermaszy. Uczestniczymy w wydarzeniach lokalnych i ogólnopolskich, propagujących ideę spółdzielczości uczniowskiej. To kilka najważniejszych naszych działań, o wszystkich innych można przeczytać na stronie internetowej www.gm2lubartow.pl. Regularnie dzielimy się tam tym, co robimy.

Ilu członków liczy spółdzielnia?

Spółdzielnia liczy 73 członków, tj. 1/3 uczniów szkoły.

Czy prowadzenie spółdzielni uczniowskiej wymaga dużego zaangażowania?

Tak, ponieważ zależy nam, aby wszystko, co robimy było zrobione dobrze. Jesteśmy wiodącą szkolną organizacją, która organizuje życie społeczności szkolnej. Robimy dużo i zawsze przygotowujemy się do zadań bardzo starannie. Wszelkie przedsięwzięcia omawiamy i szukamy najlepszych naszym zdaniem rozwiązań, spotykamy się na zebraniach Zarządu i Rady Nadzorczej, chętnie słuchamy rad naszej opiekunki, współpracujemy z organizacjami szkolnymi i lokalnymi. Ciągłe mamy mnóstwo pomysłów, których realizacja przynosi nam oprócz wymiernych korzyści również wiele radości i satysfakcji. Cieszą nas wyniki naszej pracy i radość odbiorców naszych działań.

Jak godzicie pracę w spółdzielni z obowiązkami szkolnymi?

Jeżeli nam na czymś bardzo zależy i czerpiemy radość z wykonywania czynności na rzecz spółdzielni, to zawsze znajdzie się czas. Jesteśmy w stanie tak się zorganizować, aby pogodzić naukę i pracę. Większość z nas to wyróżniający się uczniowie, z wysoką średnią ocen. Są i trochę słabsi, ale świetnie realizujący się np. w pracach artystycznych, przy produkcji stroików, czy w pieczeniu i dekoracji pierników. Wspólnie pracując rozmawiamy, pomagamy sobie, poznajemy się. Tworzymy świetny, zgrany zespół, na którym zawsze można polegać.

Proszę dokończyć zdanie: Praca w spółdzielni uczniowskiej daje mi...

...ogromną satysfakcję i możliwość nieograniczonego rozwoju. Odkrywania nowych zdolności. Uczenia się organizacji różnorodnych przedsięwzięć. Rozwijania kompetencji w zakresie przedsiębiorczości. Łączenia obowiązków szkolnych z tymi spółdzielczymi. Pomagania słabszym i potrzebującym. Praca w spółdzielni uczniowskiej to też możliwość poznawania nowych ludzi, ciekawych miejsc i robienia fajnych rzeczy. ☺

Ja po prostu lubię tutaj przychodzić

wywiad z Izą Podgórną

Wieloletnia wolontariuszka, a obecnie także pracownik Towarzystwa Pomocy Św. Brata Alberta Koło Pabianickie – Iza Podgórna opowiada, co zmienił w jej życiu wolontariat.

Wiemy, że zanim podjęła Pani pracę w organizacji pozarządowej, była Pani wolontariuszką. Czy z tej perspektywy może Pani powiedzieć, co daje wolontariat?

Ćwiczę się cierpliwość, zwłaszcza, jeśli chodzi o podopiecznych z problemami społecznymi. Mi osobiście wolontariat dał możliwość współpracy z różnymi osobami i sprawdzenia, jak się odnajduję w nowych sytuacjach. Zajął mi to 6 lat i nadal jest nad czym pracować. Swoją przygodę z wolontariatem rozpoczęłam zupełnie przypadkowo. Zobaczyłam ogłoszenie w gazecie, że Towarzystwo Pomocy Św. Brata Alberta w Pabianicach poszukuje wolontariuszy.

Czy wolontariat w Towarzystwie Pomocy św. Brata Alberta dał Pani coś szczególnego?

Na pewno wyćwiczyłam w sobie dużą empatię. Ale też nauczyłam się, że szczególnie w takim środowisku trzeba ostrożnie obdarzać ludzi zaufaniem. To pozwoliło mi niejednokrotnie uniknąć niebezpiecznych sytuacji dla otoczenia, ale i dla mnie samej.

Jak pracodawcy postrzegają to, że osoba starająca się o pracę ma doświadczenie wolontariackie?

Jeśli chodzi o ubieganie się o pracę w organizacji pozarządowej, to w moim przypadku miało to bardzo duże znaczenie. Początkowo, kiedy szukałam pracy w korporacji, wysoko stawiałam w moim CV wolontariat. Niestety, tylko raz czy dwa ktoś na rozmowie zapytał mnie o szczegóły. Bardzo niewiele osób zajmujących się rekrutacją w firmach rozumie ideę wolontariatu. To wielka szkoda, że tak się dzieje. Gdyby zagłębili się w temat, dostrzegliby, że jest to ciekawy sposób na zaangażowanie pracownika, które może bezpośrednio przełożyć się na zaangażowanie w pracy.

Słuchając Pani można odnieść wrażenie, że wolontariat dał Pani wgląd w siebie, samopoznanie i rozwój. Jak zaczęła się Pani praca wolontariuszki? Co na początku sprawiło, że zechciała się Pani zaangażować na dłużej?

Rozpoczynając mój wolontariat trafiłam na odpowiednią opiekunkę. Gdybym trafiła na kogoś innego, to nie wiem, czy ktoś potrafiłby mnie skutecznie wprowadzić do organizacji. Wówczas w Stowarzyszeniu był deficyt wolontariuszy w świetlicy środowiskowej. Od opiekunki usłyszałam: *Przyjdź, zobacz. Będziesz chciała, to zostaniesz, nie będziesz chciała, wtedy poszukamy Ci czegoś innego*. Zajęcia na świetlicy rozpoczęły się w poniedziałek, ja byłam w środę na pierwszym spotkaniu... i tak zostałam. Wtedy nie wiedziałam jeszcze, że stowarzyszenie prowadzi schronisko dla osób uzależnionych (wówczas nazywało się ono noclegownią). Przez pierwsze 5 lat mojego wolontariatu w świetlicy nie miałam styczności z podopiecznymi – bezdomnymi. Dopiero później zaangażowałam się w pomoc w schronisku. W przypadku pozyskiwania wolontariuszy ze strony organizacji, kluczową rolę odgrywa osoba, która wprowadza nas w wolontariat. Potrafi pokierować człowieka, który ma po prostu chęć pomagać, ale nie wie jeszcze, z czym to się wiąże.

W jaki sposób wolontariat przekłada się na Pani pracę zawodową?

Praca księgowej, oprócz sprawozdania rocznego, nie daje namacalnych efektów, przynajmniej dla osoby z zewnątrz. Angażując się wolontarystycznie w działanie świetlicy czy schroniska, mogę bezpośrednio pomóc naszym podopiecznym. Pomagam załatwić wizytę u lekarza lub terapię. Ostatnio nawet przygotowywałam z podopiecznym pismo sądowe, co pomogło mu wygrać sprawę w sądzie o opiekę nad dzieckiem. To są namacalne efekty dla tych ludzi i dla mnie. Jeśli chodzi o moją przyszłość zawodową, to śledzę firmy, które rozwijają u siebie wolontariat pracowniczy. Szczególnie we Wrocławiu działa wiele firm, które wspierają organizacje pozarządowe, czy inne placówki.

Zdecydowała się Pani na wolontariat, ponieważ chciała Pani pomagać innym? Czy taka myśl pojawiła się dopiero później?

Zdecydowanie druga opcja. Kiedy zaczęłam być wolontariuszką, nie zastanawiałam się czy mogę komuś pomóc. Dziś wiem, że nawet prozaiczna rzecz, jak przygotowanie posiłku dla dzieci czy pomoc w odrabianiu lekcji może im faktycznie pomóc. Dzięki wolontariatowi dostrzegłam, jakie to jest cenne.

Czy zgodziłaby się Pani zatem ze stwierdzeniem, że gdy młody człowiek nie za bardzo wie, w którą stronę pokierować swoim życiem, to dobrym początkiem będzie dołączenie do organizacji pozarządowej w roli wolontariusza?

Zdecydowanie tak. Moje doświadczenie pokazuje, że warto. Jeżeli miałabym 7 lat temu podejmować decyzję znowu, zrobiłabym dokładnie tak samo. Mimo że dużo mnie to kosztowało w pewnych momentach.

Jakie cechy, oprócz otwartości, powinien mieć dobry wolontariusz?

Pierwsza z cech to odporność na stres – praca z dziećmi czy z osobami bezdomnymi przysparza stresu. Drugą, równie istotną kwestią jest nieuleganie nadmiernie emocjom. Jeśli mam zły dzień w pracy, nie mogę tego przenieść na świetlicę, w której udzielam się wolontariacko. Zostawiam za drzwiami, to co działo się tego dnia i jestem tu i teraz.

Ilu wolontariuszy rocznie współpracuje z Wami?

W zeszłym roku mieliśmy 16-stu wolontariuszy. Część to osoby, które pomagają w jadłodajni. Są to stali wolontariusze, wiemy, że możemy na nich liczyć, w sytuacji, gdy np. obsługa idzie na urlop. Wolontariacko udzielają się również nasi podopieczni, panowie, którzy są pod opieką Towarzystwa. Najczęściej pomagają w pracach remontowych, ale są pomocni również, gdy trzeba coś wyładować lub przenieść – wówczas pomagają nie tylko Towarzystwu, ale innym podmiotom działającym w naszym mieście. Głównie są to osoby po 50 roku życia. Z osób młodszych, do 29 roku życia, mamy trzech współpracowników.

Z czego to wynika, że nie ma młodych osób, które przynajmniej teoretycznie mają więcej czasu, by się zaangażować?

Myszę, że nie wiedzą, że Brat Albert może im coś zaproponować albo w ogóle nie wiedzą, że istniejemy. Ponadto u nas w schronisku, wolontariusze wymagają dodatkowej uwagi, ponieważ nasi podopieczni to specyficzna grupa docelowa. Panowie bardzo niechętnie wpuszczają „obcych” w swoje szeregi. Ja sama musiałam długo pracować, by zdobyć ich zaufanie. Czasem dochodzi też do sytuacji, że przychodzi wolontariusz, a opiekun nie ma pomysłu, czym on mógłby się zająć. I wtedy taki wolontariusz może zostać skierowany np. do mycia stołów, ale mało komu to odpowiada. Zatem bardzo ważne jest, aby osoba, która stoi na straży wolontariatu w organizacji wiedziała, co powiedzieć nowej osobie, w jaki sposób ją pokierować.

Co, jako stowarzyszenie, moglibyście zrobić, aby zachęcać nowe osoby do wolontariatu na rzecz Waszej organizacji?

Jesteśmy obecni na imprezach, które organizowane są w Pabianicach. Na stoisku zawsze jest informacja, czym się zajmujemy i w jaki sposób można się zaangażować. Jest to bardzo ważne, ponieważ bardzo wiele osób w Pabianicach nie wie, że Brat Albert prowadzi schronisko, jadalnię i świetlicę.

Poszukiwanie wolontariuszy jest dla nas trudne. Cały czas pokutują w społeczeństwie stereotypy związane z osobami bezdomnymi lub uzależnionymi, przez co trudniej znaleźć nam osoby chcące pomóc. Zatem pierwszą ważną rzeczą jest pokazanie, że jesteśmy, jakie mamy potrzeby i jak można nam pomóc.

Drugą rzeczą jest wyznaczenie osoby, która jest odpowiedzialna za wolontariat. Formalnie nie mamy takiej osoby. Siłą rzeczy ja się tym zajęłam. Jednak pracuję tylko na pół etatu i nie zawsze znajduję tyle czasu, ile bym chciała. I tak, jak mówiłam wcześniej, ważne jest również, aby pracownicy stowarzyszenia wiedzieli, jak się zachować, gdy przyjdzie potencjalny wolontariusz.

Jakie dostrzega Pani zalety swojej pracy w Bracie Albercie?

Uwielbiam kontakt z ludźmi. Dzięki pracy mogę budować poczucie własnej wartości, a także zwiększać swoją wiedzę, przekazywać ją innym. Widzę dużą wdzięczność ze strony osób, którym pomagam. To również

procentuje, ponieważ kiedy ja potrzebuję pomocy do prac w ośrodku np. do malowania czy koszenia trawy – nie muszę o nią prosić.

Praca również daje umiejętność organizacji własnego czasu. Oprócz kwestii księgowych, zajmuję się na co dzień również sprawami administracyjnymi, związanymi z prowadzeniem biura czy choćby obsługą profilu na Facebooku. Trzeba się nauczyć rozdzielać obowiązki, jedne rzeczy traktować jako bardziej priorytetowe, inne jako mniej. Ja po prostu lubię tutaj przychodzić.

Gdzieś powoli myślę o tym, że przydałyby się za to większe pieniądze, bo niestety nie są to stawki wygórowane, a człowiek chciałby się usamodzielnąć. Powoli kielkuje myśl, że może czas zmienić pracę... Tylko że bardzo byłoby szkoda wolontariatu, bo boję się, że gdy znajdę nową pracę, nie będzie na niego czasu. Dlatego cały czas, póki co, pracuję w Towarzystwie, licząc na to, że od przyszłego roku będzie dla mnie możliwość zatrudnienia na cały etat.

Czy i jakie minusy, oprócz wspomnianych finansów, dostrzega Pani jako pracownik organizacji pozarządowej?

Mam bardzo mało czasu dla siebie. Zajęłam się kilkoma dużymi zadaniami, które muszę wykonać, m.in. Program Operacyjny Pomoc Żywnościowa. Pracując w drugim miejscu do godziny 19.30, nie mam możliwości fizycznie wydawać żywności, choć jako osoba odpowiedzialna za dokumentację chciałabym to robić. Często muszę poświęcić weekend na pracę.

Jak dokończyłaby Pani zdanie: Warto, abyś poszedł na wolontariat, bo...

Pozwoli ci to poznać siebie, w bardzo dużym stopniu – a to zaowocuje później w twojej karierze zawodowej, życiu rodzinnym czy kontaktach ze znajomymi.

Wolontariat to sposób, by dać się poznać

wywiad z Mirosławem
Kołodziejczykiem



Kierownik Ośrodka Profilaktyki i Integracji Społecznej Miejskiego Centrum Pomocy Społecznej w Pabianicach, koordynator Klubu Integracji Społecznej w Pabianicach – Mirosław Kołodziejczyk opowiada, dlaczego wolontariat jest szansą na rynku pracy.

Jak wygląda kwestia wolontariatu w Pabianicach?

Moim zdaniem wolontariat to spontaniczny ruch oparty na dobrych sercach osób, które chcą pomagać organizacjom pozarządowym. W Pabianicach kilkanaście lat temu wolontariat zaczął szukać ram prawnych i zaczęliśmy go powoli porządkować. Nie zmniejszyło to spontaniczności, ale pojawiły się umowy wolontariackie, ubezpieczenia, określenie zakresu obowiązków wolontariusza. Liderem tych zmian jest Grupa Wolontarystyczna „Agrafka”, która rozpoczęła swoje działanie przy Ośrodku Profilaktyki i Integracji Społecznej Miejskiego Centrum Pomocy Społecznej w Pabianicach.

Czy pabianickie organizacje potrzebują wolontariuszy?

Wolontariusze działają przy wielu organizacjach, bo są w tym zakresie duże potrzeby. Stowarzyszenie, w którym działam, „Oratorium – Przyszłość Życia”, organizuje kolonie dla dzieciaków, prowadzi małą świetlicę. Chcemy się rozwijać, oferować więcej różnych zajęć, a to wymaga pomocy wolontariuszy. Obecnie próbujemy sieciować, zrzeszać organizacje, mamy Forum Organizacji Pozarządowych, jest Pabianicka Rada Organizacji Pożytku Publicznego. Dużą rolę odgrywa tu Urząd Miejski i działający w jego strukturach Lokalny Ośrodek Partycypacji Społecznej. Ośrodek ten prowadzi stronę internetową, na której potencjalny wolontariusz może znaleźć informacje o tym, jakie działania są realizowane, w co się może włączyć.

Jak ocenia Pan możliwości wykorzystania doświadczeń wolontaryjnych w przyszłej pracy zawodowej młodego wolontariusza?

To, co na pewno można wykorzystać, to społeczny efekt wolontariatu. Wolontariusz integruje się z innymi, dojrzewa. Grupa wolontarystyczna potrafi wyciągnąć z danej osoby jej najlepsze cechy, dodać wiary w siebie.

Sytuacja „przez wolontariat znajdujesz pracę” jest rzadka, ale przez wolontariat jesteś mocniejszym, odważniejszym człowiekiem, uczysz się pracy zespołowej, potrafisz odnaleźć się w różnych sytuacjach. To na pewno sprawia, że potem łatwiej znaleźć pracę.

A czy zdarza się, że wolontariusz działający w danej organizacji zostaje w niej potem zatrudniony?

Niestety, bardzo rzadko. Organizacje zazwyczaj korzystają z wolontariatu dlatego, że nie stać ich na zatrudnienie pracowników. W Pabianicach jest tylko kilka podmiotów, które mogą sobie na to pozwolić. Jest natomiast dużo instytucji, takich jak dom dziennego pobytu, warsztat terapii zajęciowej, ośrodek adaptacyjny dla osób niepełnosprawnych, które korzystają z pomocy wolontariuszy. Jeśli ktoś patrzy krótkowzrocznie na wolontariat jako sposób znalezienia zatrudnienia, to się rozczaruje. Ale z drugiej strony, jeśli stowarzyszenie ma wolontariusza i pojawią się jakieś pieniądze, czy na prace refundowane, czy roboty publiczne, to jest on pierwszą osobą, której się to oferuje. Przykładem może być Placówka Wsparcia Dziennego „Junior” w Pabianicach. Zatrudniono w niej ostatnio osobę, która przez wiele lat była tam wolontariuszką, była na stażach, a teraz ma umowę o pracę.

To co w takim razie daje wolontariat w kontekście szukania swojego miejsca na rynku pracy?

Wolontariat, zwłaszcza dla młodych ludzi, jest świetną możliwością działania w dziedzinach, w których człowiek dopiero się sprawdza. Przykładem może być praca z dziećmi. Można najpierw skończyć kilkuletnie studia, zaangażować swój czas, pieniądze, aby potem przekonać się, że to nie jest dla mnie. Dużo lepiej zacząć od wolontariatu i zobaczyć, czy ja to czuję. Czasem jest tak, że to wolontariat sprawia, że ktoś podejmuje kierunkowe studia, aby uzupełnić kwalifikacje i móc podjąć zatrudnienie. Ogólnie rzecz ujmując widzimy, że wolontariusze łatwiej znajdują pracę i są to często atrakcyjne posady, na których mogą wykorzystać swoją kreatywność rozwijaną w trakcie wolontariatu.

Czy w takim razie wolontariat jest taką długofalową inwestycją w siebie?

Tak, i w taki sposób trzeba na niego patrzeć – ile się nauczę, ile z tego będę mógł potem wykorzystać. To jest naprawdę bogactwo, jeśli chodzi o umiejętności, ale też nawiązywanie kontaktów. Często zdarza się, że potencjalny pracodawca zna wolontariusza, bo oboje działają w danym stowarzyszeniu, i zatrudnia go u siebie w firmie, ponieważ wie, że ta osoba jest ambitna, kreatywna, zaangażowana, solidna. Trzeba więc zrobić krok do tyłu i spojrzeć szerzej: nie znajdę zatrudnienia w organizacji, w której jestem wolontariuszem, ale wolontariat się opłaca. Daję się poznać innym i gdy ktoś szuka ludzi do pracy, to mogę liczyć na rekomendację. W Pabianicach taką renomę ma właśnie „Agrafka” – jeśli ktoś w niej działa, to wiadomo, że jest zaangażowany, że warto go zatrudnić i to są najlepsze referencje.

Czyli warto podjąć się wolontariatu z myślą o swojej przyszłości zawodowej?

Tak, ale pod warunkiem, że mimo wszystko pierwszą motywacją do podjęcia wolontariatu jest potrzeba pomagania innym. Ona powinna być na pierwszym miejscu, bo dopiero z tego będą wypływały inne, dobre rzeczy. Kalkulacja „pójdę na wolontariat, to będę miał pracę” się nie sprawdza. Trzeba czuć satysfakcję z pomagania innym, ale trzeba także mieć świadomość, że to jest obowiązek. Uważam, że spontaniczność i dobre serce są w wolontariacie bardzo ważne, ale równie ważne jest zadeklarowanie, ile czasu mogę temu poświęcić i dotrzymanie słowa. Czyli to dobre serce wkładamy w stabilne ramy, aby organizacja wiedziała, na co może liczyć. Jeśli wolontariusz nie jest solidny, to zaburza pracę organizacji, szkodzi, zamiast pomagać.

Na zakończenie



Dobrnęliśmy do końca! ☺ Uff...

Mamy nadzieję, że przekonał Cię, że wolontariat to świetny sposób na rozwój. Być może znalazłeś już organizację, w której działania chcesz się zaangażować. Albo jesteś już wolontariuszem i myślisz o tym, aby w sektorze ekonomii społecznej znaleźć pracę. Mamy dla Ciebie świetną wiadomość: to możliwe! A my mamy nawet kilka praktycznych wskazówek, jak znaleźć pracę i robić to co się kocha! ☺

Pracuj i...

Odpowiedz na pytania:

1. Co lubię robić najbardziej?
2. Czy chcę w mojej pracy pomagać innym?
3. Gdzie siebie widzę za 5 lat?

Znasz już odpowiedzi? W sektorze ekonomii społecznej możesz robić to, co lubisz, pomagać innym i rozwijać swoją karierę. Zainspiruj się do działania!

Możesz działać na dwa sposoby:

Szukam pracy

Chcę pracować „na swoim”

Ekonomia społeczna daje szansę na:

Przygotowanie do podjęcia pracy poprzez:

- Praktyki
- Wolontariat
- Szkolenia
- Doradztwo
- Coaching

Podjęcie pracy poprzez:

- Stworzenie nowego PES (podmiotu ekonomii społecznej) z Tobą jako liderem i pracownikiem
- Staż
- Dotację na miejsce pracy w działającym już podmiocie
- Pracę w ramach projektu zrealizowanego przez podmiot

Przeczytaj, jak inni skorzystali z tych szans:

Kiedy pojawiła się oferta pracy w Fundacji „Ostoja”, i to jeszcze w gastronomii, postawiłam sobie za cel ją zdobyć. Cieszę się, że mogę spełniać się zawodowo właśnie w „Ostoi”. Lubię pomagać innym. Praca w tym zespole także dużo mi daje – przede wszystkim wzmacnia poczucie własnej wartości. Czuję się potrzebna.

Sabina Gorzelec

zatrudniona dzięki dotacji na utworzenie
miejsca pracy w opoczyńskiej Fundacji „Ostoja”

Jeszcze jako wolontariuszka Fundacji INERO brałam udział w doradztwach i szkoleniach organizowanych przez Ośrodek Wsparcia Ekonomii Społecznej Centrum KLUCZ. Gdy później zostałam zatrudniona w Fundacji wiedza, którą wówczas zdobyłam, wpłynęła na jakość i wydajność mojej pracy. Obecnie, już jako pracownik Fundacji, dalej uczestniczę w doradztwach i szkoleniach, dzięki czemu lepiej wywiązuję się z moich obowiązków.

Joanna Wilińska-Nowak

była wolontariuszką i następnie została zatrudniona
w Fundacji Instytut Działań Edukacyjno-Terapeutycznych INERO

Jestem matką samotnie wychowującą 7-letnią córkę. Mieszkam w małej miejscowości, a co za tym idzie, rynek pracy jest tu bardzo ograniczony. Wraz z koleżanką, przy wsparciu INSPRO, chciałyśmy założyć fundację dla kobiet, które są po przejściach tak, jak my. Z przyczyn od nas niezależnych nie udało się dociągnąć projektu do końca. Wtedy na ratunek wyruszyła Spółdzielnia Socjalna Arkan Green. Są to ludzie, których poznałam na szkoleniach przygotowujących nas do prowadzenia podmiotu ekonomii społecznej. Te dwa tygodnie szkoleń pozwoliło nam się poznać na tyle, że zyskali pewność, że będę do nich idealnie pasować. I tak na dobre zaczęła się moja przygoda z ekonomią społeczną. Naprawdę polecam.

Aneta Stańdo

która znalazła pracę w nowo utworzonym
przedsiębiorstwie społecznym Arkan Green

O stworzeniu przez nas Fundacji Semafor zdecydowało głównie to, że chcielibyśmy realizować swoje projekty, swoje pomysły i stworzyć swoją jakość tej pracy, która byłaby zależna przede wszystkim od nas. Po prostu uznaliśmy, że warto byłoby stworzyć coś własnego, zaproponować nową jakość na tym niewielkim rynku lokalnym.

Sylwia Walerych
wiceprezes Fundacji Semafor z Sieradza

Fundacja to najlepsza forma dla osób, które chcą działać z rozmachem – gwarantuje dostępność szkoleń, możliwość pozyskiwania funduszy z różnych źródeł i przyciąga osoby, którym zależy.

Patrycja Ostrogska
fundatorka, prezes i pracownik Fundacji
Instytut Działań Edukacyjno-Terapeutycznych INERO

Gdzie pójść, aby uzyskać pomoc?

OWES/ Ośrodek Wsparcia Ekonomii Społecznej
PUP / Powiatowy Urząd Pracy
Fundacja
Spółdzielnia socjalna
Stowarzyszenie
Spółka non-profit
CIS, KIS/ Centra i Kluby Integracji Społecznej
OHP/ Ochotnicze Hufce Pracy
Biura karier
Inkubatory przedsiębiorczości

... rób, to co kochasz!

O Centrum KLUCZ

Centrum KLUCZ od 2011 r. wspiera liderów w pozyskiwaniu funduszy z czterech źródeł: od darczyńców indywidualnych, instytucjonalnych, biznesowych oraz działalności gospodarczej.

W 2015 r. uchwałą Ministra Pracy i Polityki Społecznej otrzymaliśmy status akredytowanego **Ośrodka Wsparcia Ekonomii Społecznej Wysokiej Jakości**.

W dzisiejszym świecie doskwiera nam coraz większa tęsknota za wspólnotą, w której nie jest się anonimowym, która wspiera, dba o relacje sąsiedzkie, działa dla wspólnej korzyści.

Pewni swoich kompetencji, zaangażowani i otwarci liderzy to sprawdzony sposób na aktywizację społeczności lokalnych, umocnienie w nich poczucia przynależności, wpływu oraz tworzenia stabilnych miejsc pracy. Prężnie działające podmioty ekonomii społecznej z jednej strony wspierają oddolne ruchy, a z drugiej – bazują na nich. Dzięki temu tworzy się obieg doświadczeń i kompetencji, który napędza turbiny zrównoważonego rozwoju opartego na społeczności lokalnej.

Czasem, by ruszyć z miejsca konieczne są osoby z zewnątrz, które widzą daną sytuację z lotu ptaka. Ich wiedza i doświadczenie może wspomóc odkryć niepowtarzalne zasoby i potencjał danej społeczności/podmiotu i wspierać animowanie zmian. **Centrum KLUCZ jest po to, by pomóc zwiększać współpracę, zaufanie... i zyski.**

Czym zajmujemy się w Centrum KLUCZ na co dzień?

- Pomagamy w realizacji pomysłów na biznes społeczny lub działalność społeczną.
- Pomagamy utworzyć i prowadzić podmiot ekonomii społecznej (np. fundację, stowarzyszenie) czy przedsiębiorstwo społeczne zarówno pod kątem prawnym, finansowym, jak i (przede wszystkim) biznesowym.
- Udostępniamy sprawdzone know-how, od doświadczonych doradców i trenerów, którzy są ekspertami w swoich dziedzinach oraz konkretnych narzędzi i praktycznej pomocy.

- Tworzymy miejsca pracy w nowych i istniejących przedsiębiorstwach społecznych, w tym udzielamy bezzwrotnych dotacji i wsparcia finansowego w pierwszych miesiącach działalności.
- Organizujemy debaty, wydajemy praktyczne poradniki i raporty.

Współpracujemy z bardzo różnorodnymi środowiskami – z biznesem, organizacjami obywatelskimi, administracją państwową i samorządową, z osobami indywidualnymi. Jesteśmy dumni i wdzięczni, że mogliśmy poznać różne kultury pracy i punkty widzenia – uczymy się dzięki temu zarówno siebie, jak i świata, dla dobra którego pracujemy.

Jesteśmy z Łodzi, działamy przede wszystkim na terenie województwa łódzkiego, ale chętnie skorzystamy z Twojego zaproszenia, by pomóc Ci rozwinąć skrzydła w każdym zakątku Polski. ☺

O INSPRO

Po stronie obywateli

Instytut Spraw Obywatelskich (INSPRO) jest organizacją obywatelską niezależną od partii politycznych. Od 2004 r. działamy po stronie obywateli. Naszą misją jest rozwijanie, kształtowanie i promowanie postaw obywatelskich.

Marzy nam się Polska szczęśliwych obywateli, którzy czują się odpowiedzialni za swoją rodzinę, dom, ulicę, miasto i państwo. Marzy nam się Polska ułatwiająca obywatelom dbanie o dobro wspólne i angażowanie się w życie publiczne. Marzy nam się Polska, w której władza słucha obywateli i razem z nimi polepsza jakość codziennego życia.

Jak działamy?

Wprowadzamy zmiany społeczne dzięki łączeniu działań eksperckich (think tank) z oddolną mobilizacją obywatelską (action tank). Naszą specjalnością są kampanie obywatelskie oraz działania rzecznicze i strażnicze. Przeprowadzamy akcje mobilizacyjne, organizujemy debaty i konferencje, animujemy zbiórki podpisów pod petycjami, opracowujemy ekspertyzy i raporty, inicjujemy happeningi i pikiety, monitorujemy i kontrolujemy, szkolimy i doradzamy, prowadzimy dialog z decydentami.

Jak możesz pomóc?

Działamy dzięki wsparciu Darczyńców indywidualnych, biznesowych, publicznych oraz dzięki klientom kupującym nasze usługi. Szczególnie ważne jest dla nas wsparcie od Sympatyków naszych inicjatyw – aktywnych Obywateli.

1. **Przekaż swój 1% podatku INSPRO** wpisując w rozliczenie PIT nr KRS 0000 19 19 28
2. **Podaruj darowiznę**

Instytut Spraw Obywatelskich | ul. Pomorska 40 | 91-408 Łódź

nr konta (Alior Bank): 26 2490 0005 0000 4530 3441 9579

cel: na działania INSPRO

Pamiętaj, że kwotę darowizny możesz odliczyć od podstawy swojego opodatkowania.

3. **Dołącz do nas!** Szukamy osób, które mają marzenia i chcą zmieniać świat. Ludzi, którym bliskie są cele i programy INSPRO, nasza misja. Jeżeli masz poczucie humoru, lubisz wyzwania i przygodę, dołącz do zespołu współpracowników Instytutu Spraw Obywatelskich (INSPRO). Jeśli nasze działania wydają Ci się interesujące i wierzysz, że wszystko należy sprawdzać w praktyce – zostań naszym wolontariuszem.
4. **Podpisz się pod naszymi petycjami.** Pomóż nam wygrywać w sprawach ważnych dla nas wszystkich: www.obywateledecyduja.pl.
5. **Poinformuj o działaniach INSPRO swoich znajomych/rodzinę.** Udostępnij w mediach społecznościowych nasze akcje. Twoja rekomendacja jest dla nas bardzo ważna.
6. **Uwzględnij INSPRO w testamencie.** Jeśli Tobie też marzy się Polska szczęśliwych obywateli, którzy czują się odpowiedzialni za swoją rodzinę, dom, ulicę, miasto i państwo. Polska ułatwiająca obywatelom dbanie o dobro wspólne i angażowanie się w życie publiczne. Polska, w której władza słucha obywateli i razem z nimi polepsza jakość codziennego życia. Możesz pomóc nam w tworzeniu takiego świata, pamiętaj o nas w testamencie. Decydując się na ten krok, pamiętaj w pierwszej kolejności o rodzinie oraz osobach szczególnie Ci bliskich. Będziemy wdzięczni, jeśli rozważysz uczynienie także INSPRO jednym ze spadkobierców lub zapisobierców. Tak ulokowany spadek będzie pracował przez długie lata będąc inwestycją w przyszłość naszego kraju i naszych dzieci. Aby jutro były z nas dumne...
7. **Wspieraj bezpłatnie INSPRO robiąc zakupy w Internecie.** Pomagaj nam razem z www.FaniMani.pl. To proste! Wybierasz na stronie FaniMani naszą organizację. Przechodzisz do wybranego sklepu i robisz zakupy jak zwykle i płacisz tyle co zawsze. Część wartości zakupów trafia do INSPRO.

8. **Kup koszulkę z logo kampanii INSPRO.** Wsparzyj naszą działalność zamawiając koszulkę z logo naszych kampanii, np. Tiry na tory, Obywatele decydują, czy Obywatele KOntrolują. I... noś dumnie. Część wartości koszulki trafi do INSPRO.
www.koszulkowo.com/producenti/inspro
9. **Zamów usługę oferowaną przez Grupę INSPRO**, która jest spółką działającą dla zysku społecznego: www.grupainspro.pl.

JAK MOŻESZ POMÓC?





Kreujemy zaufanie, współpracę i zyski

www.grupainspro.pl



Poradnik, który trzymasz w ręku, został przygotowany w ramach inicjatywy Centrum KLUCZ realizowanej przez Instytut Spraw Obywatelskich (INSPRO). Przygotowaliśmy go z myślą o młodych ludziach, którzy zastanawiają się nad rozwojem swojej drogi zawodowej albo zagospodarowaniem wolnego czasu. Skoncentrujemy się na dwóch kluczowych pojęciach: wolontariacie i ekonomii społecznej. Chcemy zachęcić Cię do angażowania się w wolontariat. Pokażemy, że taka forma aktywności procentuje, również w Twojej przyszłej pracy, którą możesz znaleźć w obszarze ekonomii społecznej.

Jeśli choć jedno z poniższych zdań jest Ci bliskie, ten poradnik jest dla Ciebie:

- Nigdy nie angażowałem się w wolontariat. Zawsze dużo o tym słyszałem, lecz brakowało mi zapału, by zacząć.
- Chcę zaangażować się społecznie, ale nie wiem, jaki powinien być pierwszy krok.
- Jestem lub byłem wolontariuszem.
- Zastanawiam się, w którym kierunku pójść, jaką szkołę wybrać, jakie mam szanse na znalezienie pracy.
- Myślę o tym, gdzie szukać pracy.
- Zastanawiam się, czym właściwie jest ekonomia społeczna. ☺

Zapraszamy do lektury i współpracy!

ISBN 978-83-942311-8-7

Publikacja bezpłatna

Wydane w ramach

